Nr. 122. praes.

VIII.

JÓZEF ALOJZY

BARON

PUKALSKI

z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski

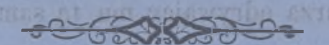
BISKUP TARNOWSKI,

Ojca Świętego Prałat domowy i Assystent Tronu Pap.

Hrabia Rzymski,

Jego c. k. Apostolskiej Mości rzeczywisty Radca tajny,

Kawaler Orderu korony żelaznej II. klasy., Komandor Orderu Franciszka Józefa i t. d. i t. d.



Całemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, oraz Wszystkim Wiernym Dyecezyi swojéj łaska i błogosławieństwo od Pana Naszego Jezusa Chrystusa!

Boleść rozdziera serce, słów Nam brakuje, gdy do Was mówić zamierzamy! Bo i któżby nie bolał, któżby nie zapłakał widząc złość ludzką tak się wzmagającą, iż się nie lęka popełnić zbrodni na miejscu tak świętem, jakiem jest ołtarz w chwili sprawującej się na

nim bezkrwawej ofiary nowozakonnej! A właśnie takiej zbrodni świętokradzkiego zamachu świadkiem stał się Tarnów, Stolica Nasza Biskupia.

Dnia 22. Maja r. b. w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, kiedyśmy w Katedrze Naszej Najświętszą spełniali ofiarę, polecając Chrystusowi do Niebios wstępującemu Kościół nasz Św. a w szczególności drogie sercu Naszemu owieczki — prawie równocześnie zgromadziła się wielka liczba wiernych w kościele OO. Bernardynów w celu wysłuchania Mszy Św. i zadosyćuczynienia przykazaniu kościelnemu. Wyszedł też i wstąpił do ołtarza sługa Boży, Suma rozpoczęła się zwykłym sposobem. Obok dźwięcznego głosu organu i uroczystego spiewu celebrującego Gwardyana w całym kościele od ludu wiernego przepełnionym panowała cisza — o bo w dniu tak rzewnym, jakim jest dzień Wniebowstąpienia Pańskiego chrześcianin ma o czem myśleć w cichości i skupieniu ducha, ma też o co prosić Chrystusa, który wstąpił do Nieba, aby tam być pośrednikiem naszym.

Nagle — o zgrozo! Kiedy właśnie Kapłan po ofiarowaniu chleba i wina szedł na lavabo t. j. na umycie rąk, Antoni Banaś, piekarz z Wadowic zbliża się do samego ołtarza wyciąga świętokradzkiem narzędziem uzbrojoną rękę i strzela do kielicha, który też w dwóch miejscach znacznie uszkodzonym został. Po wystrzale pierwszym następuje zaraz drugi — lecz tu palec Boży karze zbrodniarza odrywając mu tą samą kulą jego własny palec, który spadłszy na ołtarz zbryzgał go krwią świętokradzcy. — „*Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*“ powiedział Zbawiciel a scena, która teraz nastąpiła najlepiej słów tych prawdziwości dowodzi. Może w innym wypadku inaczejby się było stało, ale tu, gdzie Syn Boży za zbawienie świata się ofiaruje, kapłan zachowuje przytomność największą i z zimną krwią chwyta zbrodniarza za ramię wzywając do upamiętania się i mówiąc:

Człowieku, co robisz? Chwila ta była dla samego kapłana prawdziwie niebezpieczną — wszyscy bowiem przytomni w kościele przerażeni — kobiety mdleją, dzieci płaczą, jedni, uciekają a drudzy na twarz padają — słowem zamięszanie największe następuje, a wśród tego kiedy sam jeden Gwardyan pasuje się ze złoczyńcą pięć dziewek przybywa na pomoc Banasiowi, z których jedna zawoławszy: „**Dajcie mu pokój, bo on niewinny, koniec musi być wszystkiemu; sprawiedliwość musi być.**“ Sama strzela do obrazu Matki Boskiej.

Spieszna pomoc ze strony straży wojskowej pozwoliła zbrodniarzy uchwycić i odprowadzić do więzienia, do którego też idąc zbrodniarze ci wołali: „**Niech żyje Sprawiedliwość.**“

Nie chcemy Wam powtarzać tych obelg, które świętokradzkie usta wspomnionych zbrodniarzy rzucały na najświętszą osobę samego Zbawcy Naszego, nie chcemy nawet żebyście się domyślać mieli, jak te usta bluźniercze wyrażały się o Niepokalanej Dziewicy, Matce i Królowej naszej N. Maryi Pannie, nie chcemy iżbyście wiedzieć mieli, co na schadzkach nocnych w piwnicy pewnego domu w Tarnowie wyrabiały te istne potwory — nie chcemy badać — kto jest przyczyną, kto motorem, kto sprawcą tego zamachu — gdyż zadanie to do rozwiązania przyjął już na siebie tutejszy c. k. Sąd kryminalny — atoli Bracia! —

— Postawieni od Ducha Św. na Tej Stolicy Biskupiej aby strzedz trzody Chrystusowej i czuwać nad czystością wiary i obyczajów, mając za Was wszystkich stanąć przed Stolicą Bożą i zdać rachunek z włodarstwa Naszego odzywamy się najprzód do Was Wielebni Kapłani i Współpracownicy Nasi słowami Mistrza i Boga Naszego: „*Wy jesteście sól ziemi. A jeźli sól zwietrzeje, czem solona będzie? Na nic się więcéj nie godzi, jedno aby była precz wyrzucona i podeptana od ludzi. Wy jesteście światłość świata. Nie może się miasto zakryć*

*na górze osadzone: ani zapalają świecę i kładą ją pod korzec, ale na świeczniku: aby świeciła wszystkim którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi: aby widzieli uczynki, wasze dobre i chwalili Ojca Waszego, który jest w niebiesiech.“ (*Math. 5., 13—16.*)* A zatem Bracia! wierni świętemu obowiązkowi, któryście przyjęli na siebie w dniu Presbyteratu Waszego pouczajcie lud Boży pieczy Waszej powierzony i pracujcie bez zmordowania nad jego prawdziwem Chrystusowém oświeceniem. Do Was powiedział Zbawiciel: „*Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody.*“ *(*Math. 28. 19.*)* **A więc Wy Kapłani** a nie kto inny, macie obowiązek i upoważnienie do głoszenia Ewangelii: „*Niewiasta niech się uczy w milczeniu, z wszelakiem poddaństwem. A nauczać niewieście nie dopuszczam.*“ (1. Tim. 2, 11. 12.)

Jak zaś obowiązek ten pełnić powinniście mówi Św. Paweł (1. Tim.). „*Jakom cię prosił abyś został w Efezie gdym szedł do Macedonii, abyś opowiedział niektórym żeby inaczej nie uczyli, ani się bawili baśniami i nieskończonem wyliczaniem rodzajów: które raczej gadki przynoszą niż zbudowanie Boże, które jest w wierze.*“ (1 3. 4.) i znowu: *Przepowiadaj słowo: nalegaj w czas, nie w czas: karz, proś, łaj, z wszelaką cierpliwością i nauką. Albowiem będzie czas, gdy zdrowej nauki nie z cierpią, ale według swoich pożądliwości nagromadzą sobie uczycielów mając świerzbiące uszy, a od prawdyć słuchanie odwrócą a ku baśniom się obrócą.*“ (4, 2. 4.) Czyliż tak nie jest niestety! Czyż zamach zbrodniczy w klastorze Bernardyńskim nie dowodzi że pewna część ludzi nagromadziła sobie uczycielów według swoich pożądliwości, że od prawdy się odwrócili zwracając się ku baśniom? **„Nie chcemy Boga miłosiernego ale sprawiedliwego.“ „Ja nie chciałem zabić Księdza ale Syna Bożego“ „Marya nie jest Dziewicą ale inna się narodzi, która będzie**

prawdziwą panną“ te i tym podobne brednie szerzone przez fanatyków pomiędzy ludem czyli nie dowodzą, jak silny i mocny wpływ wywiera nieprzyjacielska propaganda na umysły ludu, chcąc po wydarciu temuż wiary czystej ze serca, uzbroić rękę w broń gotową do popełnienia najochydniejszej zbrodni? I dla tego powtarzamy: *„Ty czuwaj we wszystkiem pracuj, sprawuj uczynek Ewangelisty, usługowanie twoje wypełniaj“* (1. Tim. 4, 5.) *„Jeźli kto inaczej uczy a nie przestaje na zdrowych mowach Pana naszego Jezusa Chrystusa i natej nauce, która jest wedle pobożności: pyszny jest, nic nie umiejący ale chorujący około gadek i sporów o słowach, z których pochodzą zazdrości, swary, bluźnierstwa, złe podejrzenia, spierania się ludzi na umyśle skażonych i którzy utracili prawdę rozumiejących zysk pobożność!“* Tak Bracia, pobożność ma być środkiem u tych ludzi do gromadzenia zysku Pod pozorem pobożności, obalenia jakoby nie wystarczającej św. religii naszej katolickiej zapragnęli oni majątków, dóbr i pieniędzy cudzych. Pod pozorem obalenia religii zużytej chcą oni właściwie rabunków i krwawych mordów. Nibyto sekta religijna a właściwie Komuna ze wszystkiemi jej najokropniejszymi dla społeczeństwa następstwami. I dla-tego Wielebni Bracia *„pilnujcie sami siebie i wszystkiej trzody, nad którą was Duch św. postanowił biskupami, abyście rządzili kościół Boży którego nabył krwią swoją“* (Act. 20. 28.) Sami pilnujcie nauki i czuwajcie nad tém, by nikt z niepowołanych nie ważył się apostołować między ludem Waszym, bo mówi Zbawiciel: *„Jam Was obrał i postanowiłem Was abyście szli i przynieśli owoc a owoc by Wasz trwał.“* (Jan. 15. 16.)

Wy zaś ukochane i w Chrystusie Panu umiłowane owieczki Nasze, patrząc na te zgorszenia, które w samem łonie Matki Naszej Kościoła św. się wylęgają, nie trwożcie się ani się lękajcie, wiedźcie o tem, że Kościół nasz św. to dzieło Boże a więc nic dziwnego

że szatan obalić go usiłuje. Pamiętajcie na to że Kościół nasz św. to łódź płynąca po morzu, a więc nic dziwnego że się wzmagają i burze, grożące łodzi zatopieniem i zniszczeniem. *„Boć muszą być i kacerstwa, aby ci którzy są doświadczeni, stali się jawni między wami.“* (1. Cor. 11. 19.)

Atoli Ten, który Kościoła naszego jest założycielem i głową, powiedział: *„Bramy piekielne nie zwyciężą Go“*. Ten który łodzią Piotra, Kościołem naszym kieruje, to wszechmocny Chrystus, Bóg prawdziwy, którego rozkazu słuchają wiatry i morza wzburzone. Bądźcie pewni, że doświadczenie to, które się podobało Panu zesłać na Was znowu przeminie i przebudzi się sternik okrętu i nakaże burzy i wiatrom i stanie się znowu uciszenie wielkie. Bo czyliż nie uciszył burzy Aryańskiej? Czyż nie zawstydził Eutychianów, Monofizytów, Menoteletów, Montanistów, Obrazobórców, Manicheuszów? i t. d. I dlatego ufni w pomoc Pana naszego Jezusa Chrystusa, Bracia *„trzeźwymi bądźcie a czuwajcie boć przeciwnik Wasz djabeł jako lew ryczący krąży, szukając kogoby pożarł. Któremu się przeciwiajcie mocni w wierze: wiedząc iż toż utrapienie potyka braterstwo wasze, które jest na świecie.“* (Petri 8. 9.) *„Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie. Duch ci w prawdzie ochotny ale ciało mdłe.“* (Mat. 26. 41.)

Co się zaś dotyczy onych niepowołanych apostołów, nauczycieli kłamstwa i obłudy a właściwie mówiąc buntowników, którzy w owczych skórach do was przychodzą a wewnątrz są wilkami drapieżnymi, o nich mówimy że już Chrystus Pan ich przepowiedział mówiąc u (Mat. św. 24, 9.) *„tedy podadzą Was w udręczenie i będą was zabijać, i będziecie nienawidzeni od wszech narodów dla imienia mego. A tedy wiele się ich zgorszy, a jeden drugiego wydadzą i jeden drugiego nienawidzieć będzie i wiele fałszywych proroków pow-*

stanie i wielu zwiodą!! I jakże się Drogie Owieczki macie zachować w obec tych fałszywych proroków i zwodzicieli? Oto zachowajcie upomnienie św. Pawła w liście do Galatów (1. 8. 9.) *A choćby my, albo anioł z nieba przepowiadał wam mimo to cośmy wam przepowiadali, niech będzie przeklęctwem. Jakośmy przedtem powiadali i teraz zasię mówię: Jeźliby kto wam opowiadał mimo to coście wzięli, niech będzie przeklęctwem.*" a w drugim liście św. Piotra 2. 1. 3. czytamy: „*Lecz byli i fałszywi prorocy między ludem, jako i między wami będą kłamliwi nauczyciele, którzy wprowadzą odszczepieństwa zatracenia, i zaprzą się tego Pana, który je kupił: przywodząc na się prędkie zginienie. A wiele ich naśladować będą rozpusty ich: przez które droga prawdy będzie bluźniona. A przez łakomstwo zmyślonymi słowy wami kupczyć będą.*"

Ponieważ jednak przez zamach zbrodniczy dokonany w kościele OO. Bernardynów w Tarnowie wielka zniewaga wyrządzoną została Majestatowi Bożemu, Ołtarzowi i Najświętszemu Sakramentowi w tymże Ołtarzu ukrytemu, ponieważ nadto zbezczeszczono Ołtarz Niepokalanej Maryi, przeto polecamy Wielebnemu Duchowieństwu tak świeckiemu jak nie mniej i zakonnemu całej Dyecezyi Naszej ażeby w Niedzielę, która jest po oktawie Bożego Ciała, a zatem dnia 22go Czerwca r. b. w każdem Kościele parafialnym odprawił Pleban albo jego zastępca Wikariusz uroczystą Sumę z wystawieniem N. Sakramentu. W czasie Sumy Kaznodzieja powie Kazanie do wypadku w mowie będącego zastósowane, pouczy lud wierny dokładnie co o tej całej smutnej sprawie sądzić należy, powie do czego prowadzi życie bez wiary lecz zarazem pouczy jakie są skutki fanatyzmu, fałszywej i udanej tylko pobożności. Po skończonej Sumie Kapłan razem z ludem odśpiewa Litanię Loretańską, pod Twoją obronę i 5 Ojcze Nasz, tyleż Zdrowaś, jedno Wierzę i Chwała

Ojcu za cały Kościół św. Następnie odśpiewa psalm 50. Zmiłuj się nademną Boże i odśpiewa Modlitwy za potrzeby całego chrześciaństwa, które się znajdują po Litanii do wszystkich Świętych. Po tych wszystkich modlitwach N. Sakrament przy asystencyi bractwa zostanie wystawiony aż do Nieszporów, które się odbędą jak z wykle z tą różnicą, że po Nieszporach nastąpią Supplikacye a w końcu Processya i Te Deum laudamus.

I będzie ten list odczytany ludowi wiernemu z ambony w jednę Niedzielę, zaś XX. Dziekani doniosą Nam o wykonaniu tego wszystkiego co niniejszem zalecamy.

W Katedrze Tarnowskiej to samo Nabożeństwo odprawiać się będzię w dzień Oktawy Bożego Ciała.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z Wami i z ludem Waszym Amen.

Dano w Tarnowie, w dzień Wspomożenia Wiernych 1873.



Józef Alojzy,

Biskup Tarnowski.

Tarnów 1873. Drukiem A. Rusinowskiego. Nakładem Najprzew. Konzystorza.